

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

T. K. (1) jest osobą niepełnosprawną w stopniu lekkim. Pozostaje na utrzymaniu opiekuna prawnego, swojej babci, D. K.. Jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. W miejscu zamieszkania posiada komputer z dostępem do Internetu.

T. K. (1) w lutym 2014r. na portalu randkowym szukał dla siebie dziewczyny. Kontakt z nim nawiązała wówczas M. S. (1). Podała, że jest samotną, około 20-letnią kobietą. T. K. (1) utrzymywał z nią kontakt telefoniczny - rozmawiał z nią przez telefon około 3 lub 4 razy, pisywali do siebie także SMS-y. Po kilku miesiącach M. S. (1) poprosiła T. K. (1), aby założył na siebie dla niej w Banku (...) konto internetowe, gdyż jak stwierdziła, ona ma komornika, który zaraz jej konto zajmie, a musi przelać pieniądze. Poprosiła, aby przy zakładaniu konta podał jej numer telefonu jako kontaktowy. T. K. (1) na początku się wahał, ale ostatecznie w dniu 25 czerwca 2014 r. założył konto internetowe w banku (...) o nr (...), podając jednak swój numer telefonu jako kontaktowy. Po założeniu konta T. K. (1) telefonicznie wysyłając SMS ze swojego nr (...) podał M. S. (1) wszystkie kody dostępu, to jest hasło i M. do nowo założonego konta internetowego. Po tym fakcie T. K. (1) miał z oskarżoną kontakt jeszcze tylko przez dwa tygodnie, potem przestała się z nim kontaktować. W dniu 25 czerwca 2014r. wpłynęło na nowo założone konto 50 zł od M. S. (1) z jej rachunku bankowego o numerze (...).

W dalszej kolejności M. S. (1) postanowiła zawrzeć w imieniu T. K. (1) trzy umowy pożyczek gotówkowych z firmami (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. Swój zamysł zrealizowała wspólnie z B. W. w/w firmy zajmują się udzielaniem pożyczek przez Internet, gdzie wnioskodawca składa internetowo wnioski o pożyczkę, musi się zarejestrować na stronie pożyczkodawcy, uiścić 0,1 zł tytułem akceptacji warunków umowy pożyczki, musi także dysponować kontem internetowym. Podczas procesu rejestracji spółka udzielająca pożyczek nie wymaga żadnych dokumentów, wystarczające jest posiadanie rachunku bankowego i numeru telefonu.

Na konto założone przez T. K. (1) wpłynęło po 500 zł od (...) Sp. z o.o. (26 czerwca 2014r.), Rapid (...) (27 czerwca 2014r.) i (...) Sp. z o.o. (02 lipca 2014r.). Poprzedzone było to wysłaniem 0,1 zł na rzecz tych firm tytułem akceptacji. Pieniądze te były w tym samym dniu, kiedy wpłynęły, przelewane na konto o nr (...) należące do M. S. (1), tytuły przelewu to „mariola (...), „marr Przelew – marr” i (...), przy czym w dniu 2 lipca 2014r. pieniądze w kwocie 500 zł z konta T. K. zostały przekazane na konto M. S. za pośrednictwem obsługi telefonicznej T. w drodze rozmowy telefonicznej z numeru (...), którym posługiwał się B. S. (1), na numer 22 598 40 40. Następnie ze strony banku nastąpiła weryfikacja z numerem B. S. (2) przez pytanie o imię i nazwisko oraz datę urodzenia T. K., która nastąpiła poprawnie.

W dniu 1 lipca 2014r. na konto założone na T. K. (1) B. S. (1) wpłacił 1 zł ze swojego konta o nr (...).

Ponadto w dniu 30 czerwca 2014r. zostało przez Kanały B. założone na dane T. K. (1) kolejne konto - o nr (...) z numeru IP 89.76.165.236 przypisanego do kafejki internetowej (...) prowadzonej przez A. A., z której bardzo często korzystała M. S. (1) wraz z B. S. (1).

W umowie z V..pl i Rapid (...) jako numer T. K. (1) oskarżeni podali numer 537 737 784, który to numer występuje w połączeniach telefonicznych B. S. (1) i z którym to numerem nastąpiła pozytywna weryfikacja umowy z Rapid (...). W połączeniach B. S. pojawia się także nr 888 560 833 i 786 254 674, który występuje też w połączeniach T. K. (1). Wniosek o udzielenie pożyczki z V..pl został złożony z telefonu o nr 888 820 827 należącego do A. B., ojca chrzestnego córki M. S. (1). A. B. w okresie letnim 2014r. pożyczał telefon M. S. (1), aby mogła skorzystać z Internetu.

W dniu 4 września 2014r. do T. K. (1) nadeszła korespondencja z firmy (...), w której pokrzywdzony został wezwany do spłaty zaciągniętej pożyczki w wysokości 500 zł wraz z dodatkowymi kosztami, łącznie 743,63 zł. Po wizycie w banku

okazało się, że na jego konto zostały zaciągnięte trzy pożyczki po 500 zł każda. W dniu 8 września 2014r. T. K. (1) wpłacił na rzecz spółki (...) kwotę 743,63 zł.

**Dowód:**

zeznania świadka, D. K., k. 1-4, 23-25, 39-41, 95-96, 319

zeznania świadka, T. K. (1), k. 19-21, 319, 320

zeznania świadka, I. M. (1) (częściowo), k. 99-101

zeznania świadka, A. A., k. 151-152, 318

zeznania świadka, G. H., k. 153-155, 318

zeznania świadka, A. B., k. 189-190, 318-319

umowa, k. 6-8, 51-53, 127

upomnienie, k. 9

wyciąg bankowy wraz z załącznikiem, k. 10-14,

potwierdzenie wpłaty, k. 15

odpowiedź na reklamację, k. 26

tablica pogładowa, k. 34-37, 148-149

pismo z banku (...), k. 45, 188, 380

zestawienie transakcji, k. 46-48

raport logowań millenet, 49-50

wezwanie do zapłaty, k. 56-57

informacja T-M., k. 114-116, 161-162

pismo V., k. 121-126

szczegóły transakcji, k. 128-129

pismo M. do M. S., k. 137-138

pismo (...) Polska, k. 145

raport analizy połączeń telefonicznych, k. 131-136, 164-184

pismo z (...) Sp. z o.o., k. 273-275

M. S. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Zaprzeczyła jakoby pobierała pożyczki w firmach (...), Rapid (...) czy V.. Wyjaśniła, że nie zna T. K. (1), nie ma komputera i nie korzysta z GG, nie poznała nikogo na portalu randkowym, nigdy nikogo nie prosiła, aby założył dla niej konto. Stwierdziła, że B. S. (1) to jest jej kuzyn, a jego nr telefonu to 889 295 356. Po okazaniu jej kopii transakcji z rachunku bankowego T. K. (1), które założył na jej prośbę, wyjaśniła, że to nie jest „jej robota tylko B.”. Stwierdziła, że nie ma karty do swojego rachunku bankowego, gdyż ją zgubiła, a z rachunku nie korzysta, gdyż nie ma dochodów. Dodała, że B. S. (1) miał dostęp do jej konta, przekazała mu

kody dostępu, dysponował też nr (...). Stwierdziła, że nie wiedziała, że na jej konto wpłynęła kwota 1500 zł z pożyczek. Stwierdziła także, że być może tych przestępstw dokonał jej były konkubent I. M. (1), który mógł korzystać z kafejki internetowej obok swojego miejsca zamieszkania. Dodała, że nr (...) jest zarejestrowany na nią, ale ona z niego nie korzystała.

B. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego i w czasie pierwszych wyjaśnień przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Stwierdził, że zna M. S. (1). Nie zna T. K. (1) – nie miał z nim nigdy kontaktu i nigdy nie posługiwał się danymi takiej osoby. Stwierdził, że nigdy nie zabierał kart bankomatowych M. S. (1). Nie dokonał wyłudzeń tych trzech pożyczek. Potwierdził, że posługiwał się numerem (...).

W czasie konfrontacji z B. S. (1) M. S. (1) sprostowała, że nie ma pewności, że oskarżony miał dostęp do jej rachunku. Dodała, że nigdy nie posługiwała się nr (...). B. S. (1) w czasie konfrontacji wyjaśnił, że nie miał dostępu do rachunku M. S. (1), nie miał jej kodów dostępu, nie dokonał wyłudzenia trzech pożyczek gotówkowych, nie zakładał też rachunku bankowego na dane T. K. (1).

Przed Sądem oskarżona stwierdziła, że nie używała swojego konta, nie mogła mieć na nim żadnych środków, bo miała komornika. Każdy, kto mógł przewinąć się przez jej dom, mógł mieć kody dostępu, gdyż ona miała je zapisane w domu.

B. S. (1) na jednej z kolejnych rozpraw przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyjaśnił, że M. S. (1) nie ma z tym czynami nic wspólnego, on to sam wymyślił, ale teraz popełnionych występków żałuje, podobnie jak jest mu żal M. S. (1), która „ma przecież dziecko”.

M. S. (1) ma wykształcenie podstawowe, bez zawodu. Obecnie odbywa karę pozbawienia wolności i nie pracuje, wcześniej podejmowała dorywcze prace, z których osiągała dochód w wysokości ok. 1500 zł miesięcznie. Jest panną, ma jedno dziecko w wieku 2 lat, córka pozostaje formalnie na jej utrzymaniu, choć oskarżona nie zajmuje się dzieckiem. Nie posiada majątku. Była uprzednio wielokrotnie karana, w tym za włamania, oszustwa i kradzieże.

B. S. (1) ma wykształcenie zawodowe - ślusarz-czeladnik-spawacz, obecnie odbywa karę pozbawienia wolności. Uprzednio pracował w firmie Usługi Budowlane, dochód – ok. 3700zł/miesięcznie. Jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 8 i 11 lat, żona i dzieci pozostają na jego na utrzymaniu. Był wcześniej karany.

M. S. (1) zarzucanych jej czynów nie dopuściła się w warunkach recydywy z art. 64 k.k.

### ***Dowód:***

wyjaśnienia M. S. (1), k. 75-77, 79-82, 85-87, 102-104, 216-219, 283

wyjaśnienia B. S. (1), k. 91-94, 102-104, 283, 354

zeznanie świadka, R. S., k. 59-60, 95-96, 319

dane osobopoznawcze, k. 78, 160, 282-283

wyroki, k. 157, 163, 185-187, 197-199, 200-210, 221-227, 255

oświadczenie, k. 265

informacja o pobytach i orzeczeniach, k. 332-333

dane o karalności, k. 368-374

wywiad środowiskowy, k. 387-389

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Mając na uwadze powyżej przedstawiony stan faktyczny sprawstwo i wina oskarżonych M. S. (1) i B. S. (1) w zakresie zarzucanych im czynów nie mogą budzić wątpliwości.

W ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się na całokształcie zebranych w sprawie dowodów, w tym osobowych źródeł dowodowych, dokonując ich swobodnej oceny kierując się wskazaniem zawartymi w art. 7 k.p.k., wedle którego organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd uwzględnił przede wszystkim niewątpliwie zeznania D. K. i T. K. (1), którzy konsekwentnie i jednoznacznie zeznawali na temat okoliczności nawiązania kontaktu z M. S. (1), otworzonego dla niej konta, przekazania danych potrzebnych do dokonywania operacji na koncie, transakcji, jakie były realizowane na tym rachunku, upomnień otrzymywanych z firm udzielających pożyczek oraz spłaty pożyczki z V.. W szczególności należy zwrócić uwagę, że T. K. (1) jednoznacznie wskazał, że nawiązał kontakt z osobą płci żeńskiej, co od razu dyskwalifikuje zeznania I. M. (1) i wyjaśnienia B. S. (1) złożone przed Sądem, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się także na zeznaniach A. A., G. H. i A. B.. Tylko w ograniczonym zakresie Sąd wykorzystał zeznania R. S., uznając, że zasadniczo nie miały one znaczenia w przedmiotowej sprawie.

Świadkowie wykorzystani przy ustaleniach stanu faktycznego w ocenie Sądu zeznawali w sposób wewnętrznie spójny i logiczny. Ich zeznania cechuje konsekwencja. Przesłuchiwani podawali dokładnie, szczerze, w sposób pełny i jasny okoliczności sprawy, które były im wiadome, o których wiedzieli, to jest, w których uczestniczyli, które widzieli lub o których słyszeli.

Oceniając zeznania powyższych świadków Sąd stwierdził, iż nie zawierają one sprzeczności, które dyskwalifikowałyby ich wartość dowodową. Zeznania złożone przez świadków po pouczeniu ich o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań świadczą o dużym poczuciu odpowiedzialności za wypowiedzane słowa i o chęci przedstawienia jak najbardziej szczegółowej a zarazem odpowiadającej prawdzie relacji zdarzeń. Świadkowie ci w sposób pełny i wyczerpujący przedstawili wiadome im wydarzenia związane z okolicznościami zarzutów aktu oskarżenia. Sąd nie dostrzegł przesłanek mogących wiarygodność zeznań tych świadków podważać zwłaszcza w zakresie ewentualnego motywu leżącego po ich stronie, aby zaistniała rzeczywistość przedstawiać inaczej aniżeli zgodnie z prawdą.

Odnosząc się do zeznań świadka I. M. (1), zaznaczyć należy, że Sąd wykorzystał je jedynie w części, nie dając wiary całości zeznań świadka złożonych przed Sądem, gdzie I. M. (1) całą winę za czyn zarzucany M. S. (1) starał się wziąć na siebie. Nie należy tracić z pola widzenia, że świadek ten to były konkubent M. S. (1), z którym oskarżona ma dziecko. Świadek przyznał, że odwiedzał oskarżoną w zakładzie karnym. Charakterystyczne są jego zeznania odnoszące się do sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, a z których wyłania się jednoznaczny motyw świadka do składania zeznań tej treści: „Ja wtedy, jak zeznawałem na policji bałem się, później jak M. trafiła do aresztu i dowiedziałem się, że tyle lat może siedzieć, to zrobiło mi się przykro. Ona jest matką mojego dziecka, ja nie chciałem, żeby tyle siedziała – córka tęskni i ja chciałem oskarżonej pomóc. Mam nadzieję, że się zmieniła”. Z powyższego wynika, że wymieniony świadek z racji łączącej go z oskarżoną bliskiej relacji i w imię źle pojętej zasady solidarności, przedstawił w swoich zeznaniach przed Sądem taką wersję zdarzenia, która miała w zamierzeniu uchronić M. S. (1) przed poniesieniem odpowiedzialności za popełniony czyn. Zeznania te są jednak niespójne i nielogiczne, poza tym są całkowicie sprzeczne z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, to jest z zeznaniami T. K. (1), który jednoznacznie twierdził, że rozmawiał przez telefon z kobietą, a nie tylko kontaktował się SMS-ami, nadto z zeznaniami świadka A. A. co do osób korzystających z jego kafejki internetowej, poza tym z dowodami z dokumentów, gdzie wyraźnie podawany był na zestawieniu transakcji z konta T. K. (1) tytuł przelewu, choć I. M. stwierdził, że żadnych tytułów nie podawał, gdyż ustawiały się one same, jak również z zeznaniami A. B., który nie wspominał, aby pożyczał I. M. (1) telefon. Świadek też niezgodnie z prawdą twierdził, że nie musiał wysłać żadnych kwot celem akceptacji umów. Poza tym dodał, że nie zna numeru konta B. S. (1) i nie miał dostępu do tego konta, a przecież na nowo założonym koncie T. K. (1) dokonano transakcji także z konta B. S., a I. M. (1) stwierdził, że o jego działaniu nikt inny nie wiedział. Sąd więc uznał, że na wiarę zasługują zeznania I. M. (1) z postępowania

przygotowawczego, gdzie świadek zeznawał w bliskim odstępie czasowym od zdarzeń będących przedmiotem tego postępowania, jego zeznania są więc wiarygodne ze względu na ich spontaniczność i fakt, że składający je nie miał czasu, aby przygotować wersję korzystną dla M. S. (1).

Przechodząc do oceny wyjaśnień oskarżonych stwierdzić należy, że były one niespójne i niekonsekwentne. B. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego i składając pierwsze wyjaśnienia przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego to nieprzyznanie się B. S. (1) do winy nie mogło zostać uznane za wiarygodne. Jednoznacznie bowiem z dowodów z dokumentów wynika, że B. S. (1) dokonywał transakcji na koncie założonym przez T. K. (1). W dniu bowiem 2 lipca 2014r. pieniądze w kwocie 500 zł z konta T. K. zostały przekazane na konto M. S. w drodze rozmowy telefonicznej, gdzie nastąpiła poprawna weryfikacja przez pytanie o imię i nazwisko oraz datę urodzenia T. K. z numerem (...), którym posługiwał się B. S. (1). Poza tym w dniu 1 lipca 2014r. na konto założone przez T. K. (1) B. S. (1) wpłacił 1 zł ze swojego numeru konta (...). Poza tym świadek A. B. wskazał na obydwój oskarżonych jako osoby, które korzystały z jego kafejki internetowej, z której prowadzone były transakcje na koncie. Poza tym w umowie z V..pl i Rapid (...) jako numer T. K. (1) oskarżeni podali numer 537 737 784, który to numer występuje w połączeniach telefonicznych B. S. (1) i z którym to numerem nastąpiła pozytywna weryfikacja umowy z Rapid (...). B. S. (1) dopiero po przesłuchaniu wszystkich świadków w sprawie wyjaśnił: „Ja chciałbym powiedzieć całą prawdę. Za tym wszystkim ja stałem od samego początku. Niepotrzebnie ostatnio był ten chłopak, który się przyznawał. To wszystko moja wina, ja to chciałbym wziąć na siebie, żałuję. Dziwię się tylko, że ten chłopak pokrzywdzony nie rozpoznał mnie po głosie, chociaż ja też się mało odzywałem do niego i na tej sprawie ostatniej i przez telefon. Chciałbym przeprosić za to całe zamieszanie, ja nie miałem odwagi się przyznać ostatnim razem. Przemyślałem wszystko i dopiero teraz to do mnie dotarło.(...) Ja nie miałem kontaktów z panią M. S. (1), poza tym moje listy są cenzurowane. Zresztą nawet gdyby to co by to dało. (...) Pani M. S. (1) nie miała w tym udziału, to chodziło tylko o jej kartę. Ja do niej chodziłem wtedy. To wszystko. Ja się teraz przyznaję do zarzucanych mi czynów, nie ma sensu tego ciągnąć, poza tym ja żałuję M., ona ma przecież dziecko. Żałuję tego co zrobiłem, gdybym mógł cofnąć czas to bym tego nie zrobił”. Tym wyjaśnieniom Sąd dał wiarę tylko w części, mianowicie uznając za wiarygodne twierdzenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. To przyznanie się bowiem w pełni koresponduje z wyżej wskazanymi dowodami. Sąd natomiast nie dał wiary oskarżonemu, twierzącemu, że oskarżona M. S. (1) nie miała z tym nic wspólnego. Ocenę zeznań świadka I. M. (1), jaką Sąd przeprowadził powyżej, w pełni można odnieść do oceny tej części wyjaśnień oskarżonego B. S. (1). Wyraźnie z treści tych wyjaśnień wynika, że oskarżony starał się oskarżonej pomóc, tym bardziej, że jest jej kuzynem, z którym utrzymuje bliskie relacje. Również jednak te wyjaśnienia są niespójne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, o którym Sąd pisał już oceniając zeznania I. M. (1), to jest zeznaniami T. K. (1), A. B., A. A. czy dowodami z dokumentów.

Również nieprzyznanie się do winy M. S. (1) nie może zostać uznane za wiarygodne w świetle zeznań T. K. (1), D. K., A. B., A. A., G. H. czy dowodów z dokumentów. Na sprawstwo M. S. (1) wskazują przede wszystkim dokumenty bankowe, z których wynika, że konta o numerach (...) i (...), z których dokonywane były transakcje na koncie założonym przez T. K. (1), należały do M. S. i była ona jedyną osobą uprawnioną do tych rachunków bankowych. Sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania byłoby przyjęcie, że oskarżona M. S. (1) nie popełniła zarzucanych jej czynów, skoro T. K. (1) zeznał, że utrzymując kontakt z poznaną na portalu randkowym osobą rozmawiał kilkakrotnie przez telefon z osobą o damskim głosie, skoro A. A. rozpoznał oskarżoną jako osobę korzystającą wielokrotnie z jego kafejki internetowej, z której założono kolejne konto na dane T. K. (1), skoro A. B. przypomniał sobie, że pożyczył oskarżonej telefon, z którego złożono wniosek o pożyczkę w spółce (...), skoro transakcje na koncie T. K. (1) były prowadzone z dwóch kont należących do M. S. (1). Twierdzenie oskarżonej, że zarzucanych jej czynów mógł dopuścić się każdy, kto bywał w jej domu, razi naiwnością i nie zasługuje na wiarę.

Sąd nie dał więc wiary oskarżonej M. S. (1) w zakresie, jakim kwestionowała ona swoje sprawstwo. Zdaniem Sądu te wyjaśnienia stanowią wyłącznie próbę uwolnienia się od grożącej oskarżonej odpowiedzialności, a w konsekwencji nie można uznać, aby wyjaśnienia te determinowane były chęcią przedstawienia okoliczności zdarzeń wiernie i zgodnie z ich faktycznym, rzeczywistym przebiegiem. Potraktować je należy więc jedynie jako emanację przysługującego jej prawa do obrony, mającą na celu uniknięcie lub zmniejszenie odpowiedzialności karnej, której jednak nie można

przydać waloru wiarygodności, a tym samym nie mogła ona posłużyć Sądowi do ustalenia stanu faktycznego i nie mogła mieć wpływu na ustalenie osoby odpowiedzialnej za popełniony występki.

Ustalając stan faktyczny Sąd również dał wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w aktach sprawy, a ujawnionym w oparciu o treść art. 394 § 1 i 2 k.p.k.

Sąd dał wiarę w szczególności dowodom z dokumentów w postaci: danych osobopoznawczych co do ustalenia sytuacji życiowej oskarżonych jak i danych o ich karalności, w zakresie ustalenia, czy byli uprzednio karani. Poza tym Sąd oparł się na innych dokumentach zebranych w toku postępowania przygotowawczego wymienionych w ustaleniach stanu faktycznego jako dowodach uzupełniających w stosunku do osobowych źródeł dowodowych, których wiarygodności i rzetelności nie podważyła żadna ze stron procesu, a które nie wzbudziły też uzasadnionych wątpliwości Sądu co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy.

Mając na uwadze wyżej przedstawiony stan faktyczny Sąd przypisał oskarżonym popełnienie czynów opisanych w części wstępnej wyroku. W stosunku do M. S. (1) – stosownie do zebranego materiału dowodowego – Sąd zmodyfikował opis i kwalifikację prawną czynu eliminując przypisanie oskarżonej działania w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie wskazać należy, że pomiędzy końcową datą ostatniego czynu oskarżonych, to jest 2 lipca 2014r. a datą orzekania w przedmiocie tego i pozostałych czynów oskarżonych, doszło do zmiany stanu prawnego – ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 20 marca 2015 r.), która weszła w życie 1 lipca 2015r., zwana dalej „ustawą nową”. Sytuację taką normuje art. 4 § 1 k.k., zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W sprawie M. i B. S. (1) niewątpliwie względniejszą dla sprawcy jest ustawa obowiązująca w dacie popełnienia czynu zabronionego, co dotyczy przede wszystkim możliwości warunkowego zawieszenia kary. Stąd też tylko przepisy „starej” ustawy Sąd w sprawie stosował, powołując się na art. 4 § 1 k.k., mając również na względzie, że niedopuszczalne jest orzekanie częściowo zgodnie z przepisami ustawy obowiązującej poprzednio, a częściowo według przepisów ustawy nowej (wyrok SN z dnia 13 marca 1970 r., V KRN 402/69, OSNKW 1970, nr 4-5, poz. 37, z glosą W. Woltera, PiP 1971, z. 1; wyrok SN z dnia 4 lipca 2001 r., V KKN 346/99, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 12, poz. 1).

Sąd przyjął, iż zarzuty postawione oskarżonym M. S. (1) i B. S. (1) stanowią opisany w art. 91 § 1 k.k. ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. Sąd uznał za zasadne przyjęcie konstrukcji opisanego w art. 91 § 1 k.k. ciągu przestępstw z tego powodu, że nie ulega wątpliwości, iż wyżej opisanych czynów oskarżeni dopuścili się w krótkich odstępach czasu i jednocześnie w podobny, jeśli nie identyczny sposób.

Za wyżej opisany ciąg trzech oszustw Sąd wymierzył oskarżonym karę 1 roku pozbawienia wolności.

Kary te Sąd uznał za odpowiednie i adekwatne w zaistniałych okolicznościach podmiotowo-przedmiotowych. Oceniając czyny oskarżonych w ramach sędziowskiego wymiaru kary, Sąd uznał, że orzeczone za nie kary są w pełni uzasadnione, biorąc przede wszystkim pod uwagę stopień winy oskarżonych i stopień społecznej szkodliwości czynów.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych Sąd wziął głównie pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra (wyłącznie materialne), rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy. Należy zwrócić uwagę, że sprawcy wykorzystali naiwność T. K. (1), jego lekki stopień niepełnosprawności, nakłonili go do założenia konta w banku na swoje dane, a następnie nakłonili do przekazania wszystkich kodów dostępu do rachunku, w efekcie czego wyludzili trzy pożyczki gotówkowe. Oceniając natomiast stopień winy oskarżonych należało uwzględnić ich wiek, poziom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sytuację motywacyjną. Sąd uznał, że oskarżeni nie znajdowali się w niezwyklej sytuacji motywacyjnej, przeciwnie - nic nie stało na przeszkodzie, aby uczynili zadość wiążącym ich regułom prawnym i zachowali się poprawnie a tym samym powstrzymali się od popełnienia zabronionego czynu. Oskarżeni są osobami pełnoletnimi, będącymi w stanie rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swoim

postępowaniem. Warto zwrócić uwagę, że oskarżeni byli już uprzednio karani, a co za tym idzie nie można im przypisać niskiego stopnia winy, gdyż wcześniejszych skazań nie potraktowali jako stosownego ostrzeżenia i zlekceważyli je.

Zwrócić należy jednak uwagę, że oskarżony B. S. (1) po popełnieniu przestępstw ostatecznie przyznał się do ich popełnienia i wyraził skruchę. Zdaniem Sądu pomysłodawcą przestępstwa była M. S. (1), a rola B. S. (1) choć wystarczająca dla przypisania mu sprawstwa była drugorzędna. Te okoliczności dotyczące oskarżonego Sąd zaliczył zatem do okoliczności łagodzących i w istocie znacząco okroił propozycje kary, jakie padły ze strony oskarżyciela publicznego uznając je za rażąco wysokie w tych okolicznościach sprawy.

Sąd uznał zatem, że tylko wymierzona kara może osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawców. Orzeczona kara jest w ocenie Sądu odpowiednia także dla osiągnięcia celu prewencji indywidualnej i spełni swoją rolę zapobiegawczą i wychowawczą względem oskarżonych.

Sąd stanął na stanowisku, iż prognoza społeczno-kryminologiczna M. S. (1) jest zdecydowanie negatywna. Od kilku już lat oskarżona prowadzi działalność przestępczą popełniając występki przeciwko mieniu. Oskarżona swoją postawą, właściwościami i warunkami osobistymi nie daje gwarancji niepopadania w konflikt z prawem w sytuacji gdyby kara orzeczona wobec niej została warunkowo zawieszona.

Wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego B. S. (1) kary pozbawienia wolności Sąd zdecydował się zawiesić warunkowo na okres próby lat 5, pomimo, iż rzecznik oskarżenia publicznego żądał wobec oskarżonego kary bezwzględnej pozbawienia wolności wskazując na jego uprzednią karalność za przestępstwa przeciwko mieniu.

Nie podzielając stanowiska oskarżyciela publicznego prezentowanego w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego zasadnym będzie zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, mając na uwadze przede wszystkim kodeksową zasadę prymatu kar wolnościowych. Sąd w tym względzie kierował się zatem preferencją ustawodawcy dla kar niepolegających na pozbawieniu wolności wyrażoną w art. 58 § 1 k.k., wedle której jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W ocenie Sądu taka sytuacja w przypadku oskarżonego nie zachodzi, a cele kary zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej mogą zostać zrealizowane w sytuacji, gdy oskarżony zostanie poddany próbie i w warunkach wolnościowych będzie musiał kontrolować swoje zachowanie, by nie wchodzić w konflikt z prawem i wykorzystać daną mu przez Sąd w ten sposób – najprawdopodobniej ostatnią – szansę.

Kara pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia stanowi ostateczność, środek, po który powinien Sąd sięgnąć, gdy nie widzi już możliwości wpłynięcia w inny sposób na zachowanie oskarżonego. Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony za przestępstwa przeciwko mieniu był karany ostatni raz na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W ocenie Sądu wobec oskarżonego można było więc postawić umiarkowaną pozytywną prognozę, a obowiązkiem Sądu było wykorzystać tę choćby nikłą szansę na resocjalizację oskarżonego w warunkach wolnościowych. Sąd mając jednak na względzie wcześniejszą karalność oskarżonego wyznaczył mu maksymalny okres próby uznając, w ten sposób skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego i zmusi go do zmiany jego niewłaściwego postępowania. Sąd stanął na stanowisku, iż oskarżony uzna całe zdarzenie za nauczkę i przestrożę na przyszłość, a określony przez Sąd okres próby pozwoli w sposób wystarczający kontrolować zachowanie oskarżonego i ewentualnie zweryfikować postawioną przez Sąd umiarkowaną pozytywną prognozę kryminologiczną. Gdyby więc oskarżony zdecydował się wrócić na drogę przestępstwa musi realnie liczyć się z tym, że kara pozbawienia wolności może zostać w stosunku do niego zarządzona i wykonana. W ocenie Sądu całokształt orzeczonych względem oskarżonego kar doprowadzi do społecznej readaptacji sprawcy.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonych solidarnie do naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz T. K. (1) kwoty 743,63 zł, na rzecz (...) Spółka z o.o. kwoty 500,00 zł i na rzecz (...) Spółka z o.o. kwoty 500,00 zł. Powyższe rozstrzygnięcie uzasadnione jest faktem, że pokrzywdzony T. K. (1) zwrócił spółce (...)

kwotę 743,63 zł tytułem pożyczki, której przecież sam nie zaciągnął, w tej zatem kwocie winien uzyskać naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa, spółki zaś Rapid (...) i K. Polska nie otrzymały w ogóle zwrotu udzielonych pożyczek.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 672 zł oraz na rzecz adw. A. Z. kwotę 588 zł tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonym przed sądem, plus VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżoną M. S. (1) w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, co znajduje uzasadnienie w okoliczności wymierzenia oskarżonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego B. S. (1) koszty sądowe w części tj. kwotę 180,00 zł tytułem opłaty i kwotę 100,00 zł tytułem części poniesionych w sprawie wydatków zwalniając oskarżonego na podstawie art. 624 k.p.k. od obowiązku zapłaty reszty poniesionych w sprawie wydatków. Konieczność poniesienia przez B. S. (1) kosztów sądowych jest przejawem odpowiedzialności za popełnianie przestępstw, albowiem oskarżony winien liczyć się nie tylko z tym, iż poniesie konsekwencje prawnokarne swojego czynu, ale również i z tym, że tego typu zachowania rodzą określone skutki natury finansowej, związane z pokrywaniem zarówno opłaty od wymierzonej kary, jak i poniesionych w sprawie wydatków, choćby w części.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.